

Sygn. akt I C 1497/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Janicka

Protokolant st .sekr. sąd. Marzena Łabędkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2015r w Gdańsku

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Skarbowi Państwa -Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

Oddala powództwo

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł powództwo przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S. o zapłatę kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, w związku ze stosowaniem wobec powoda nieuzasadnionej przemocy w okresie od 20.10.2009 r. do 24.10.2009 r. Powód wskazał, że zachowanie funkcjonariuszy służby więziennej polegało w szczególności na doprowadzeniu go do nieprzytomności przez bicie i krępowanie, bicie pałką po stopach oraz kopanie, bicie pięściami, ciągnięcie po podłodze. Skutkiem stosowanej przemocy stał się osobą niepełnosprawną i niezdolną do pracy. Bezprawne działanie funkcjonariuszy pozwanego polegać miało także na przekroczeniu uprawnień i użycie siły wobec powoda przy przyjęciu go do aresztu w dniu 20.10.2009 r. przez podduszenie i doprowadzenie go do nieprzytomności i bezprawne zastosowanie środka przymusu bezpośredniego w postaci nałożenia kajdan. W ocenie powoda, powyższe spowodowało naruszenie szeregu dóbr osobistych, w szczególności zdrowia, godności i moralności, czci i honoru.

Jednocześnie powód domagał się także zapłaty kwoty 500.00 odszkodowania z tytułu odszkodowania, w związku z utratą zarobków w przyszłości.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Areszt Śledczy w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie wykazał faktu doznanej szkody i krzywdy. Nie uwiarygodnił także, by doszło do niewłaściwego traktowania go przez funkcjonariuszy, jak też, by jakiegokolwiek jego dobra osobiste zostały w jakiś sposób naruszone. W trakcie pobytu powoda w jednostce nie miały miejsce żadne akt przemocy i nie stosowano wobec osadzonego środków przymusu bezpośredniego. Nadto podniósł, iż powyższa kwestia była już przedmiotem rozpoznania przez różne organy i nigdy w żadnym z tych postępowań nie doszło do stwierdzenia jakichkolwiek uchybień.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód A. K. przebywał w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 20.10.2009 r. do 23.04.2010 r. W dniu doprowadzenia, w związku z zastosowanym wobec niego tymczasowym aresztowaniem przez organ dysponujący, czynności związane z jego przyjęciem do jednostki prowadził funkcjonariusz SW pozwanego dowódca zmiany kpt. I. D. oraz uczestniczyli

w nich w różnym czasie - M. J. (1), mł. chor. S. P. oraz plut. W. S.. Funkcjonariusze Służby Więziennej jednostki penitencjarnej zostali uprzedzeni, że w czasie realizacji konwoju powód zachowywał się w sposób agresywny i może stwarzać zagrożenie dla siebie i dla osób trzecich. Uzyskali także informacje, że jest po przebyciu leczenia psychiatrycznym (został doprowadzony bezpośrednio ze Szpitala (...)), gdzie podejmował próby samobójcze. Z uwagi na powyższe, po przybyciu powoda do Aresztu Śledczego w S., funkcjonariusze na czas dokonywania czynności administracyjnych, skierowali powoda do poczekalni nr (...), dokonując jego obserwacji. A. K. zachowywał się w sposób niespokojny. Na przemian wstawał, kładł się na ławkę i na podłogę. Mimo podejmowanych prób przywoływania go do porządku, nie stosował się do poleceń, był wulgarny i szukał zaczepki. Ze względu na prezentowane zachowanie oraz w celu przeciwdziałaniu zachowaniu o charakterze autoagresywnym podjęto decyzję o założeniu mu kajdanek. Funkcjonariusze Służby Więziennej, po wejściu do poczekalni, zrzucili leżącemu na ławce powodowi nogi na ziemię, aby uniknąć ewentualnego ciosu i przytrzymali go, gdyż stawiał on opór i osuwał się celowo na podłogę. W wyniku działania funkcjonariuszy powód nie utracił świadomości ani nie doznał żadnych urazów. A. K., w związku z zaistniałą sytuacją, nie żądał udzielenia mu pierwszej pomocy i przeprowadzenia niezbędnych badań lekarskich. Został poddany jedynie standardowym badaniom wstępnym, podczas których lekarz nie stwierdził u powoda żadnych obrażeń. Z powodów została przeprowadzona również rozmowa informacyjna z ówczesnym dyżurnym wychowawcą C. K.. Wywiad nie wykazał jednakże, by nowo przyjęty obawiał się jakiegoś zachowania ze strony pracowników pozwanego lub też by uskarżał się na jakieś dolegliwości. Po stwierdzeniu braku przeciwwskazań do osadzenia w jednostce penitencjarnej, powód został zakwaterowany w celi mieszkalnej nr (...). Jego zachowanie w tym dniu nie budziło już dalszych zastrzeżeń i nie zostały już zgłoszone żadne zachowania, które mogłyby godzić w ład i bezpieczeństwo jednostki.

Następnego dnia powód został doprowadzony do ambulatorium, jednak po przeprowadzonych badaniach nie stwierdzono u niego widocznych obrażeń ciała.

Dowody: przebieg służby k. 567-568, nagranie monitoringu wewnętrznego poczekalni (...) AŚ w S. z dnia 20.10.2009 r. k 140, zeznanie świadka I. D., zeznanie świadka C. K., zeznanie świadka S. P., utrwalone na płycie cd 354, zeznanie świadka J. K. (1) k. 721-722, książka zdrowia k. 442-472, k. 98-106, akta sprawy Ds 3749/09

W kolejnych dniach między 21-24 października, powód nadal nie podporządkowywał się poleceniom funkcjonariuszy, szukał zaczepki i prowokował swoim zachowaniem nie dostosowując się do regulaminu jednostki penitencjarnej. Zgodnie z obowiązującymi tam przepisami podczas porannych i wieczornych apeli, które miały na celu sprawdzenie stanu osobowego jednostki oraz porządku, osadzeni byli zobowiązani pozostawać w celach w pozycji stojącej tak, aby być widocznym dla dokonującego wizytacji dowódcy zmiany. W razie niedostosowania się do poleceń, wypisywany był wniosek o zastosowanie kary dyscyplinarnej. Powód we wskazanym okresie nie przestrzegał powyższych wymogów, odmawiał wykonania poleceń, wypowiadał słowa obelżywe wobec wychowawcy i innych funkcjonariuszy, nie wstawał na apele, pozostawał w pizamie. W związku z tym w październiku 2009 r. przełożeni wystąpili z wnioskami o zastosowanie kary dyscyplinarnej wobec powoda:

- w dniu 21.10.2009 r. - w związku wulgarnym, lekceważącym zachowaniem powoda, z odmową przeprowadzenia u niego rozmowy wstępnej i w związku z użyciem wobec wychowawcy niecenzuralnych słów. Pomimo zastosowanego polecenia pozostania w dyżurce wychowawcy - powód oddalił się.

- w dniu 23.10.2009 r. do apelu wieczornego wystąpił w pizamie na znak protestu przeciwko wychowawcy kierując wobec niego obelżywe słowa.

- w dniu 24.10.2009 r. w sposób wulgarny odniósł się do funkcjonariuszy SW oraz niezastosował się do zasad apelu porannego, podczas którego leżał, pomimo 3-krotnego upomnienia wyzwał.

- w dniu 25.10.2009 r. próbował dokonać nielegalnego kontaktu z osadzonymi z innych cel.

Dowody: dokumenty k. 631-635v, zeznania świadka K. C. (1), A. L., K. C. (2) utrwalone na płycie cd k. 579, zeznania świadka M. J. (2) utrwalone na płycie cd k. 646, zeznania świadka J. K. (1) k. 721-722, zeznania świadka M. D. utrwalone na płycie cd k. 391, książka zdrowia k. 442-472.

W pozwanej jednostce penitencjarnej pozwani nie mają możliwości widzenia ani usłyszenia, co dzieje się w innych celach. Są one zamykane na klucz i wyjście z niej następuje jedynie za zgodą Funkcjonariusza Służby Więziennej. Od wewnątrz celi, nie można nic zobaczyć przez wizjer, ponieważ jest on otwierany od strony zewnętrznej, a od wewnątrz ma wypukłą formę, co znacznie ogranicza pole widzenia. Z celi nr (...), nie ma możliwości zobaczenia, co się dzieje w dyżurce oddziałowego wychowawcy, która znajduje się po przeciwnej stronie, z przesunięciem ok. 1,5 m.

Dowody: zeznania świadka K. C. (1), A. L., K. C. (2) utrwalone na płycie cd k. 579, zeznania świadka M. J. (2) utrwalone na płycie cd k. 646, dokumenty k. 636-642.

W okresie od 20-24.10.2009 r. nie doszło do żadnych aktów przemocy i przekroczenia uprawnień ze strony Funkcjonariuszy Służby Więziennej w stosunku do powoda. W toku pełnienia służby przez dowódcę zmiany dyrektor jednostki nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w przebiegu służby swoich podwładnych. Powód nie zgłosił również żadnych uwag w toku rozmów wychowawcy choć powinien zgłosić ewentualne nieprawidłowości lub przypadki nieodpowiedniego traktowania. Zgłaszane w późniejszym czasie skargi, zarzucające jego torturowanie były ogólnikowe i pomimo wzywania go do wyszczególnienia, jakiego rodzaju zachowania miały miejsce, nigdy nie sprecyzował tej kwestii. Powód zgłaszał także bezskutecznie roszczenia do innych instytucji.

Dowody: dokumenty k. 631-635v, zeznania świadka K. C. (1), A. L., K. C. (2) utrwalone na płycie cd k. 579, zeznania świadka M. J. (2) utrwalone na płycie cd k. 646, zeznania świadka J. K. (1) k. 721-722, , M. D. utrwalone na płycie cd k. 391, książka zdrowia k. 442-472, pismo z dnia 7.10.2010 r., pismo powoda z dnia 3.09.2010 r., list otwarty k. 91, pismo k. 112-138.

Na skutek zawiadomienia powoda, Prokuratura Rejonowa w Starogardzie Gdańskim w dniu 25.11.2009 r. wszczęła śledztwo w sprawie Ds. 3749/09, dotyczące rzekomego przekroczenia uprawnień przez Funkcjonariuszy Służby Więziennej podczas wykonywania czynności administracyjnych związanych z osadzeniem powoda w Areszcie Śledczym. Postanowieniem z dnia 8.02.2010 r. śledztwo w sprawie zostało umorzone.

Na skutek zawiadomienia powoda o możliwości popełnienia przestępstwa Prokuratura Rejonowa w Starogardzie Gdańskim prowadziła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez lekarza AŚ i narażenia powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawa tocząca się pod sygnaturą Ds 814/11 została umorzona na podstawie postanowienia z dnia 5.07.2011 r.

W sprawie zarejestrowanej pod sygn. akt Ds 814/11 toczyło się postępowania w przedmiocie sfalszowanego podpisu pod dokumentacją medyczną powoda. Postępowanie to zostało umorzone.

Okoliczności bezsporne

W trakcie izolacji penitencjarnej powód miał zagwarantowany nieograniczony dostęp do świadczeń medycznych w więziennej jak i poza więziennej służbie zdrowia. Poddawany był regularnej konsultacji lekarskiej i otrzymywał w razie uzasadnionej potrzeby leki zgodnie z zaleceniami lekarskimi. W październiku 2010 r. powód przebywał na konsultacji psychiatrycznej, w związku z zanikami pamięci. Z dokumentacji medycznej wynika, że skarżył się na zaburzenia pamięci, ale nie podał źródeł. Brał leki psychotropowe. Miał również kontakt z psychologiem. Odmówił zrobienia RTG Płuc. Skarżył się na bóle palców u nóg, jednak przyczynę tego upatrywać należało w zrogowaciałym naskórku. Miał stwierdzone bóle brzucha i głowy.

Dowód: Dokumentacja medyczna k. 98-106, zeznania świadka R. P. (1) - 387

W dniu 4.11.2010 r. Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Województwie (...) ustalił u powoda stopień niepełnosprawności, który datuje się od 22.09.2010 r. W wyroku z dnia 24.06.2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku zmienił zaskarżone orzeczenie uznając, że umiarkowany stopień niepełnosprawności u powoda ma charakter trwały i istnieje od 2008 r.

Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 317, wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk Południe w Gdańsku k. 315.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na dokumentach dostarczonych przez stronę pozwaną w postaci dokumentacji medycznej powoda, planu jednostki penitencjarnej i zdjęć wizjera oraz cel, a także dokumentacji dotyczącej przebiegu służby za okres, za który powód wywodzi swoje roszczenie. Co prawda A. K. kwestionował przedłożone zdjęcia, twierdząc, że nie odzwierciedlają tego, jaki jest widok z cel i że zostały zrobione pod odpowiednim kątem. Biorąc jednak pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, a także zeznania świadków (pracowników jednostki) należy uznać, że osadzeni nie mają możliwości obserwacji korytarza od wewnątrz celi, skoro wizjer jest zamykany od drugiej strony, a ewentualne jego uszkodzenia są na bieżąco naprawiane. Przedłożony przez pozwanego rozkład cel (k. 642) potwierdzał zaś położenie dyżurki wychowawcy względem pozostałych cel. Z tego względu, Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, celem ustalenia widoczności przez wizjer, gdyż powyższa kwestia została w sposób pełny wyjaśniona w oparciu o powyższe dowody.

Powód kwestionował także prawdziwość podpisu, znajdującego się pod dokumentacją medyczną, jednak jak sam wskazał, kwestia ta była już przedmiotem badań w postępowaniu przygotowawczym sygn. akt Ds 814/11, które zakończyło się umorzeniem.

Odnosnie płyty cd, zawierającej zapis monitoringu z poczekalni AŚ w S. z dnia 20.10.2009 r., Sąd uznał, iż nie odzwierciedla ona okoliczności przebiegu zdarzenia, jakie wskazywał powód. Jakkolwiek jakość nagrania nie jest dobra, to jednak pozwala na odtworzenie sekwencji zdarzeń, jakie miały miejsce w chwili przyjęcia powoda do jednostki. Zarzuty powoda dotyczące wycięcia części zapisu są całkowicie nieuzasadnione. Sąd miał na uwadze, że dyrektor jednostki penitencjarnej był zobowiązany do przetrzymywania zapisu obrazu utrwalonego z monitoringu w sposób nie pozwalający na jego dostęp przez osoby nieuprawnione, co stanowi niewątpliwie gwarancję jego prawdziwości. Nadto, miał obowiązek przechowywać zapis w sposób zapobiegający jego utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu w szczególności w wyniku oddziaływania środków chemicznych, czynników mechanicznych, temperatury, światła lub pola magnetycznego (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16.10.2009 r. w sprawie rodzaju urządzeń i środków technicznych służących do przekazywania, odtwarzania i utrwalania obrazu lub dźwięku z monitoringu w zakładach karnych). Nie bez znaczenie jest przy tym okoliczność, że w sprawie Ds 3749/09 (z których to akt Sąd przeprowadził pomocniczo dowód) została przeprowadzona opinia dotycząca jakości nagrania i biegły dokonał przechwycenia z dowodowego zapisu poszczególnych klatek obrazu w postaci plików graficznych poddając je obróbce cyfrowej, w celu polepszenia jakości obrazu. Nie stwierdził przy tym żadnych nieprawidłowości. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu technik video, do spraw jakości nagrania i podlegał on oddaleniu, gdyż rozstrzygnięcie tej kwestii prowadziłoby do przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawę ustaleń stanowiły zeznania słuchanych w sprawie świadków I. D., C. K., S. P. (funkcjonariuszy służby więziennej w pozwanej jednostce), którzy zgodnie wyjaśnili jak wyglądało przebieg zdarzenia z dnia 20.09.2010 r. i potwierdzili, iż założenie kajdanek powodowi miało wyłącznie charakter prewencyjny i było uzasadnione w świetle okoliczności sprawy. Potwierdzili także zgodnie, że powód w wyniku tego zdarzenia nie doznał żadnych urazów ani utraty świadomości. Nadto wskazywali, iż w stosunku do powoda nie były w kolejnych dniach stosowane żadne akty przemocy.

Sąd uwzględnił także zeznania świadków R. P. (2), M. D., K. C. (2), K. C. (1), A. L., M. J. (2) oraz J. K. (1) - pracowników jednostki penitencjarnej, którzy w sposób spójny i szczegółowy dokonali oceny zachowania powoda oraz zaprzeczyli, by w stosunku do niego we wskazanym w pozwie okresie doszło do jakichkolwiek aktów przemocy. Zgodnie wskazywali także na brak możliwości zobaczenia od środka celi tego, co dzieje się na zewnątrz, albowiem wizjery zamykane są od strony korytarza. Drzwi cel są zaś zawsze zamykane na klucz, a osadzeni przebywają na korytarzu jedynie w celu przemarszu na pole spacerowe. Wskazali także, że ze względu na ułożenie celi nr (...) nie ma możliwości zobaczenia co się dzieje w dyżurce oddziałowego. Świadców K. C. (1), A. L., M. J. (2) oraz J. K. (1) zgodnie wskazali przy tym, że w okresie od 21-24.10.2009 r. wobec powoda nie stosowano jakichkolwiek środków przymusu. Potwierdzili także, iż wszystkie rozmowy dyscyplinujące są odnotowywane, w razie doznanego urazu osoba taka jest odprowadzana do lekarza, a fakt uszkodzenia ciała jest zapisywany w raporcie z przebiegu służby. Stosowanie zaś środków przymusu znalazłoby odzwierciedlenie w książce środków przymusu.

Biorąc pod uwagę, że zeznania powyższych świadków uznać należy za pełne, wniosek powoda o ponowne przesłuchanie świadka J. K. (1) podlegał oddaleniu na mocy art. 217 § 3 k.p.c. Sąd na tej podstawie oddalił również wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków J. K. (2), A. D., W. D., M. W., I. J. i D. B. (k. 176), albowiem okoliczności, na jakie mieli zeznawać, nie miały już znaczenia dla rozpoznawanej sprawy.

Na tej samej podstawie (art. 217 § 3 k.p.c.) Sąd oddalił wniosek powoda o powołanie biegłego z dziedziny antropologii oraz medycyny urazowej, celem ustalenia, czy w trakcie nałożenia mu kajdanek był duszony i czy stracił przytomność. W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie pozwolił na ustalenie, że takie zdarzenie nie miało miejsca, przeprowadzenie powyższego dowodu skutkowałoby jedynie przedłużeniem postępowania.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił natomiast wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, co do ustalenia jego stanu psychicznego, jakiego doznał w wyniku działania pozwanego. Wobec przesądzenia, że nie doszło do żadnych bezprawnych działań ze strony pracowników pozwanego wobec powoda, bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa pozostaje aktualny stan zdrowia psychicznego powoda.

Z tożsamyh względów brak jest podstaw do uwzględnienia dowodu z nagrania monitoringu z 2013 r., albowiem powód domaga się odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne działania funkcjonariuszy za 2009 r. Wniosek ten podlegał zatem oddaleniu na podstawie art. 227 k.p.c.

Zeznania powoda A. K., słuchanego w charakterze strony, jako nie znajdujące potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym co do zasady nie zasługiwały na wiarę. W przekonaniu Sądu stanowiły one w istocie prezentację własnego stanowiska i wyrażenie własnej oceny na temat zachowania funkcjonariuszy służby więziennej i były jedynie formą wsparcia wywiedzionego roszczenia.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom A. B., współosadzonego z powodem, który wskazywał na stosowanie wobec powoda przemocy i nadużycia uprawnień. Zeznania tego świadka, nie znajdują jednakże potwierdzenia w obiektywnych dowodach i stanowią próbę wsparcia jego roszczenia. Nadto, sam wskazywał, że swoją wiedzę dotyczącą kwestii stosowania przemocy czerpał głównie z relacji samego powoda. Co więcej, należy zwrócić uwagę, że powyższych okoliczności nie wskazała w trakcie postępowania przygotowawczego Ds 3749/09, tylko dopiero parę lat później. Odnośnie zajścia, jakie miało rzekomo miejsce w dyżurce wychowawcy, podczas którego miało dojść do pobicia powoda, brak jest podstaw do uznania, że świadek cokolwiek takiego widział. Wbrew temu co sugerował, z celi, w jakiej się znajdował (nr (...)) nie było możliwości zobaczenia czegokolwiek, w szczególności dyżurki, znajdującej się po ukosie, po drugiej stronie.

Z tożsamyh względów, Sąd nie uwzględnił także zeznań S. B., M. H., M. S. albowiem nie byli oni współosadzeni z powodem w pozwanej jednostce i całą wiedzę o zdarzeniach, jakie miały miejsce w okresie 20.10.2009 r. do 25.10.2009 r. czerpali od powoda.

Sąd pominął natomiast zeznania świadka W. S., albowiem ze względu na upływ czasu nie był w stanie ustosunkować się do sprawy.

Sąd pominął także dowód z zeznań świadka M. J. (1). Powód był bowiem zobowiązany zarządzeniem z dnia 7.02.2014 r. do wskazania adresów zamieszkania tego świadka w terminie 14 dni, pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań. W odpowiedzi powód wdał się jedynie w polemikę w wystosowanym zarządzeniem, pozostawiając kwestię ustalenia danych adresowych sądowi z urzędu (k. 286a).

W ocenie Sądu, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą materialnoprawną dochodzonego roszczenia w zakresie zadośćuczynienia jest art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebne do usunięcia jego skutków. Osoba ta może w szczególności żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Możliwość przyznania zadośćuczynienia potwierdza przepis art. 448 k.c. Nie ulega wątpliwości, iż odpowiedzialność sprawcy na podstawie art. 448 k.c. oparta jest na zasadzie winy. Jednakże reguła ta doznaje ograniczenia, gdy podmiotem odpowiedzialnym jest Skarb Państwa, którego odpowiedzialność jest uzależniona od obiektywnej bezprawności danego zachowania. Stosownie bowiem do treści art. 417 § 1 k.c. Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Kodeks cywilny wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia dobra, niemniej jednak domniemanie to jest wzruszalne. Okolicznościami kontratypowymi wyłączającymi bezprawność jest między innymi działanie w ramach obowiązku prawnego, czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Zdaniem Sądu Okręgowego realizacja spoczywających na funkcjonariuszach służby więziennej obowiązków w zakresie czynności administracyjnych, związanych z wykonaniem tymczasowego aresztowania lub kary pozbawienia wolności należy do działań władczych i mieści się w pojęciu wykonywania zadań z zakresu władzy publicznej. Ocena, czy obowiązki te zostały prawidłowo zrealizowane winna być dokonana z uwzględnieniem uprawnień funkcjonariuszy szczegółowo uregulowanych w określonych aktach prawnych. Odwołać się należy między innymi do art. 19 ust. 1 pkt 4. ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 61, poz. 283 z póź.zm), który uprawnia funkcjonariusza podczas pełnienia obowiązków służbowych do stosowania względem osób pozbawionych wolności środków przymusu bezpośredniego w postaci założenia kajdan. Przy czym, jak stanowi ustęp 2 ww. przepisu środki przymusu bezpośredniego, wymienione w ust. 1, mogą być stosowane, jeżeli jest to konieczne, wyłącznie w celu przeciwdziałania: usiłowaniu zamachu na życie lub zdrowie własne albo innej osoby, nawoływaniu do buntu, rażącemu nieposłuszeństwu, groźnemu zakłóceniu spokoju i porządku, niszczeniu mienia lub ucieczce osoby pozbawionej wolności. Środków przymusu bezpośredniego nie wolno stosować dłużej niż wymaga tego potrzeba (ust. 6). W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że działania pozwanych, mające na celu zastosowanie wobec powoda, jako osoby tymczasowo aresztowanej, w chwili przyjęcia go do Aresztu Śledczego w S. w dniu 20.10.2009 r. środków przymusu bezpośredniego było w okolicznościach przedmiotowej sprawy w pełni uzasadnione. Funkcjonariusze Służby Więziennej (I. D., C. K., S. P.), którzy podejmowali czynności, związane z zakwaterowaniem powoda, zgodnie wskazali, że założenie mu kajdanek miało wyłącznie charakter prewencyjny i było uzasadnione w świetle jego zachowania. Wcześniej byli bowiem uprzedzeni o jego agresywnej postawie w czasie konwoju oraz o przebytych leczeniu psychiatrycznym, w czasie którego podejmował próby samobójcze. Mieli zatem świadomość, że może stwarzać zagrożenie dla siebie i dla innych osób. Z uwagi na to, na czas wykonania czynności związanych z procedurą przyjęcia do aresztu powód przebywając w celi przejściowej (poczekalnia (...)) poddany został obserwacji. Jego zachowanie było jednakże nieprzewidywalne. A. K. był niespokojny, na przemian pokładał się, wstawał i siadał na ławce lub podłodze. Odzywał się wulgarnie. Pomimo podjętych prób przywołania go do porządku nie stosował się do poleceń. Ze względu na prezentowane zachowanie oraz w celu przeciwdziałaniu zachowaniu o charakterze autoagresywnym podjęto decyzję o zastosowaniu przeciwko niemu środka przymusu w postaci założenia kajdanek. Informacje uzyskane o jego wcześniejszym zachowaniu w połączeniu z naruszaniem zasad pobytu w jednostce penitencjarnej pozwanych uprawniały do uznania, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek

w rozumieniu ww. przepisów. Biorąc pod uwagę, iż funkcjonariusze SW mają możliwość wyboru odpowiedniego środka przymusu bezpośredniego, niewątpliwie zastosowany w tej sytuacji wobec powoda był adekwatny do stopnia zagrożenia, a przy tym nastąpił po uprzednim ostrzeżeniu o jego użyciu i w sposób wyrażający możliwie najmniejszą szkodę powodowi, nie narażał go także na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób oraz nie zmierzał do pozbawienia go życia. Powyższe działanie pozostawało zatem w zgodzie z obowiązującymi w tamtym czasie przepisami, w szczególności z treścią art. 21 ust. 1 ww. ustawy. Działanie pracowników pozwanego mieściło się zatem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, iż zastosowanie wskazanego środka w żadnej mierze nie doprowadziło do żadnych otarć naskórka czy też innego rodzaju naruszeń ciała. Przytrzymanie powoda na siłę przez funkcjonariuszy, aby umożliwić zastosowanie środka bezpieczeństwa, nie stanowiło przekroczenia ich kompetencji. Wbrew twierdzeniom powoda, nie doszło w tym czasie również do żadnego pobicia. Okoliczność tę potwierdza nie tylko samo nagranie z monitoringu, ale także przeprowadzone w tym samym dniu badanie lekarskie, podczas którego lekarz nie stwierdził żadnych naruszeń ciała i uznał, że nie ma przeciwwskazań do pozostawania w jednostce. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż sam powód także nie żądał żadnej pomocy medycznej ani nie zgłosił żadnych zastrzeżeń wychowawcy podczas wstępnej rozmowy, którą odbywał w tym samym dniu. Widoczne na nagraniu osunięcie się powoda na ziemię, było jedynie celowym jego działaniem i w żadnym stopniu nie wiązało się z utratą przytomności. Świadkowie zgodnie zeznali bowiem, że w takiej sytuacji wezwaliby pogotowie, gdyż jest to stan zagrażający życiu. W sprawie niniejszej taki fakt nie został odnotowany.

Brak jest również podstaw by uznać, że do zastosowania wobec powoda jakichkolwiek form przemocy, lub też do przekroczenia uprawnień ze strony funkcjonariuszy SW doszło w ciągu kolejnych dni, między 21-24 października 2009 r. Powód w tym okresie nadal nie podporządkowywał się poleceniom funkcjonariuszy, szukał zaczepki i prowokował swoim zachowaniem nie dostosowując się do regulaminu jednostki penitencjarnej. Zgodnie z obowiązującym w pozwanym areszcie regulaminem podczas porannych i wieczornych apeli, które miały na celu sprawdzenie stanu osobowego jednostki, osadzeni mieli obowiązek pozostawać w celach w pozycji stojącej, tak, aby być widocznym dla dokonującego wizytacji dowódcy zmiany. Powód we wskazanym okresie nie dostosowywał się do powyższych wymogów, wypowiadał słowa obelżywe wobec wychowawcy, odmawiał wykonania poleceń, lekceważąco odnosił się do funkcjonariuszy, odmawiał przeprowadzenia rozmowy z wychowawcą, nie ubierał się na czas apelu i nie wstawał. Z uwagi na powyższe w dniach od 21-25, z uwagi na prezentowane zachowanie, kierowano wnioski o zastosowanie kary dyscyplinarnej.

Powód w żadnej mierze nie wykazał, by we wskazanym okresie doszło do jakiegokolwiek uszczerbku na jego zdrowiu, w wyniku działania funkcjonariuszy. Pełniący w tym czasie służbę pracownicy jednostki (R. P. (2), M. D., K. C. (2), K. C. (1), A. L., M. J. (2) oraz J. K. (1)) w sposób zgodny wskazali, że zastosowanie kar dyscyplinarnych było uzasadnione i nie wiązało się z żadną formą przemocy. Podkreślili przy tym, że zgodnie z przyjętą praktyką fakt uszkodzenia ciała u osadzonych jest odnotowywany w raporcie z przebiegu służby, a sam osadzony jest odprowadzony do lekarza, celem obdukcji. Nadto, w takich sytuacjach zawiadamiany jest także organ dysponujący (czyli organ stosujący areszt tymczasowy). Przedstawione przez pozwanego dokumenty (przebieg służby w okresie 20-24.10.2009 r.) takich zapisów nie zawierały. Podobnie, nie odnotowano także faktu zastosowania wobec powoda w tym czasie środków przymusu bezpośredniego, a w dokumentacji medycznej nie było odnotowanych żadnych uszczerbków na zdrowiu. Dowody przedstawione przez powoda na potwierdzenie swoich zarzutów nie były miarodajne, albowiem powołani przez niego świadkowie, wiedzę na temat zdarzeń z tego okresu czerpali wyłącznie z relacji samego A. K., gdyż nawet nie przebywali z nim w jednostce w tym samym okresie (S. B., M. H., M. S.). Jedynie A. B., był osobą współosadzoną, jednak relacja tego świadka, który twierdził, że widział z celi nr (...), jak w dniu 24.10.2009 r. powód został pobity w dyżurce wychowawcy, nie mogła zostać uwzględniona. Jak wynika ze zgodnych zeznań pracowników jednostki oraz mogąc wyprowadzić logiczne wnioski w oparciu o przedłożoną dokumentację fotograficzną i plan jednostki, osadzeni nie mają możliwości widzenia ani usłyszenia, co dzieje się w innych celach. Są one zamykane na klucz i wyjście z niej następuje jedynie za zgodą funkcjonariusza SW. Od wewnątrz celi, nie można nic zobaczyć przez wizjer, ponieważ jest on otwierany od strony zewnętrznej, a wszelkie ich uszkodzenia podlegają bieżącym naprawom. Nadto, przedłożone przez pozwanego plany rozmieszczenia cel potwierdzają, że nie ma fizycznej możliwości, nawet

w sytuacji zepsutego wizjera, zobaczenia, co się działo w pomieszczeniu wychowawcy, skoro cela nr (...) nie była usytuowana na wprost.

Należy również zauważyć, że powód nie zgłosił żadnych uwag w toku rozmów wychowawcy choć powinien zgłosić ewentualne przypadki nieodpowiedniego traktowania. W toku pełnienia służby przez dowódcę zmiany dyrektor jednostki nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w przebiegu służby swoich podwładnych.

Podsumowując uznać należy, że powód w niniejszym postępowaniu nie wykazał ani zaistnienia szkody ani tym bardziej okoliczności mających świadczyć o odpowiedzialności pozwanego. W szczególności powód nie udowodnił by doznał on uszkodzenia ciała na skutek pobicia go przez funkcjonariuszy administracji Aresztu Śledczego w S.. W ocenie Sądu są to jedynie twierdzenia powoda, które nie zostały niczym poparte. Ewentualne dolegliwości, z którymi spotkał się powód podczas wykonywania kary pozbawienia wolności nie wykraczały poza normalny zakres wynikający z istoty tej kary. Wykonywanie kary pozbawienia wolności nie wiązało się z ograniczeniem praw człowieka i godności powoda w stopniu większym niż wynika to z celu zastosowanej kary. Działaniom organów postępowania wykonawczego podejmowanym w stosunku do powoda nie towarzyszył również zamiar poniżenia i upokorzenia.

Mając na uwadze powyższe, powództwo o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 448 k.c. z zw. z art. 24 k.c. a contrario.

W konsekwencji Sąd oddalił także powództwo o zapłatę odszkodowania za utratę zarobków (art. 444 § 1 k.c.). Przesądżając, że pracownikom pozwanego nie można zarzucić żadnych nieprawidłowości w ich działaniu we wskazanym w pozwie okresie niewątpliwie brak jest podstaw do uznania ich odpowiedzialności za niezdolność powoda do pracy i utratę zarobków. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że niezdolność do pracy u powoda powstała już w roku 2008 r. co wynika z przedłożonych dokumentów i orzeczeń o niepełnosprawności, a zatem jeszcze przed jego osadzeniem w pozwanej jednostce. Z tego względu powództwo w tym zakresie również podlegało oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie wskazanych przepisów a contrario.